

Od:
Wysłano:
Do:
Temat:

OSTRZEŻENIE: Wiadomość pochodzi spoza organizacji. Nie otwieraj linków i załączników, jeżeli nie spodziewasz się korespondencji, nie rozpoznajesz nadawcy i nie wiesz, czy zawartość jest bezpieczna.

BARDZO, BARDZO PROSZĘ O ZATWIERDZENIE CAŁKOWITEGO ZAKAZU PALENIA NA BALKONACH I W OKNACH.

PRZYTOCZĘ KILKA PRZYKŁADÓW DO CZEGO JESTEM **ZMUSZANA !!**.

BUDZĘ SIĘ W NOCY Z OGROMNYM BÓLEM GŁOWY. CAŁY POKÓJ JEST W DYMIE I SMRODZIE Z PALENIA PAPIEROSÓW. CIŚNIENIE 220/97/115. PYTANIE KTO BĘDZIE MNIE LECZYŁ JAK JESTEM CODZIENNIE ZATRUWANA BO ZMUSZAJĄ MNIE SĄSIEDZI DO WDYCHANIA **TRUCIZNY**. DYM PRZEDOSTAJE SIĘ DO MIESZKAŃ SĄSIADÓW.

PROSZĘ TYLKO NIE ODPOWIADAJCIE, ŻE DO ADMINISTRATORA BUDYNKU MAM ZGŁOSIĆ. ADMINISTRATOR NIC NIE ZROBI BO NIE MA ZAKAZU PALENIA NA BALKONACH. A NA ZEBRANIA PRZYCHODZĄ NIELICZNI KTÓRYM JESZCZE ZALEŻY ŻEBY COŚ ZROBIĆ DLA SIEBIE I OGÓŁU.

50 % ZAJĘTYCH MIESZKAŃ JEST PRZEZ WYNAJMUJĄCYCH A WŁAŚCICIELA NIC NIE OBCHODZI BO MA TO GDZIEŚ. LICZY SIĘ TYLKO KASA.

TAK JAK ZA SPRZEDANE PAPIEROSY ZYSKI , LICZĄ SIĘ TYLKO ZYSKI.

TE BZDURY O WOLNOŚCI. TO JAK MATKA ZATRUWA SVOJE MAŁE (I STARSZE ZRESZTĄ TEŻ) DZIECKO DMUCHAJĄC MU W BUZIĘ DYMEM Z PAPIEROSÓW TO TEŻ JEST NORMALNE?. MOŻE TAK ROBIĆ BO INACZEJ BĘDZIE PŁAKAŁA, ŻE BRONI SIĘ JEJ WOLNOŚCI. MATKA, CIOTKA, OJCIEC NIE WAŻNE KTO SIEDZI PRZY STOLE Z DZIEĆMI I PALI JEDNEGO PAPIEROSA ZA DRUGIM. IDZIE ULICĄ Z MALUTKIM DZIECKIEM PALI I NAGLE POCHŁA SIĘ NAD DZIECKIEM KTÓREMU RESZTKI WYDYCHANEGO DYMU DMUCHA PROSTO W BUZIĘ. TO JEST NORMALNE W NASZEJ RZECZYWISTOŚCI. TO CO MAJĄ ZROBIĆ TACY LUDZIE JAK JA. CHORZY KTÓRZY CZĘSTO TYLKO NA BALKONIE MOGĄ POSIEDZIEĆ I CIESZYĆ SIĘ TĄ CHWILĄ.

OD 7 LAT NIE MOGĘ NIGDZIE DALEJ SIĘ PRZEMIESZCZAĆ. TAK BARDZO CIESZYŁAM SIĘ Z POSIADANIA BALKONU. A TERAZ MUSZĘ ZAMYKAĆ OKNA I DRZWI BALKONOWE BO „KRÓLOWA SIEDZI NA BALKONIE PIERDZI W PODUSZKI PIJE I PALI,,. TAK SIĘ RELAKSUJE. TO MOJE PYTANIE KTO MA OGRANICZONĄ WOLNOŚĆ JA CZY OSOBA KTÓRA TERRORYZUJE WSZYSTKICH DOKOŁA BO JEJ WOLNO. I ŚMIEJE SIĘ ZE WSZYSTKICH. CZY TO NIE JEST IMMISJA POŚREDNIA. PROSZĘ PAŃSTWA NAD CZYM SIĘ TU ZASTANAWIAĆ. CO JEST TAKIEGO TRUDNEGO DO PODPISANIA USTAWY ZAKAZUJĄCEJ PALENIA NA BALKONACH I W OKNACH. NIKT IM NIE ZAKAZUJE PALENIA. NIECH TO ROBIĄ W ODPOWIEDNI SPOSÓB.

PŁAKAĆ CZY SIĘ ŚMIAĆ. JAK WIDZĘ BABCIE KTÓRE SĄ ŚCIGANE PRZEZ SŁUŻBY ZA SPRZEDAŻ KILKU KWIATKÓW Z WŁASNEGO OGRÓDKA A PALĄCY ZATRUWAJĄ BEZKARNIE WSZYSTKICH DOKOŁA I NIKT NA TO NIE REAGUJE. CO SIĘ Z NAMI DZIEJE. TYLKO PIENIĄDZE, ZYSKI I NIC INNEGO SIĘ NIE LICZY.

WIEM O CO PROSZĘ. KIEDYŚ PALIŁAM PAPIEROSY I TO W DUŻYCH IŁOŚCIACH. ALE NIGDY TAK ŻEBY INNYCH ZMUSZAĆ DO TEGO SAMEGO ALBO Z PEŁNĄ PREMEDITACJĄ ZMUSZAĆ DO WDYCHANIA DYMU I SMRODU. CZY WIECIE ŻE NIEKTÓRZY PALĄCY TE PAPIEROSY ELEKTRONICZNE PALĄ W ŚRODKACH KOMUNIKACJI I W CENTRACH HANDLOWYCH BO TWIERDZĄ ŻE TO ZDROWE, ŻE TO NIE

SĄ PAPIEROSY. ŚWIAT SIĘ KOŃCZY. JEŻELI JEST TAK UŚWIADOMIONA CZĘŚĆ NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA.,

Z WYRAZAMI SZACUNKU I WIELKĄ NADZIEJĄ, ŻE W KOŃCU COŚ SIĘ ZMIENI.
PROSZĘ O NIEUPOWSZECHNIANIE MOICH DANYCH. NIE WYRAŻAM ZGODY NA UDOSTĘPNIANIE MOICH DANYCH.

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

